

poradnię, dla regulacji urodzin, czyli dla rozpusty małżeńskiej. A agitacja ta sprowadza jawną demoralizację naszego biednego społeczeństwa.

Ciekawa rzecz, że nasi propagatorzy wolnej miłości i rozpusty małżeńskiej, chcą dziś u nas tego, co już porzucają propagatorzy zagraniczni, bo się dobrze sparzyli na tej zgubnej agitacji.

I tak Ben Lindsey, sędzia w Donyer w Stanach Zjednoczonych, zwolennik t. zw. małżeństw koleżeńskich, zmienił nagle swoje poglądy i oświadczył się teraz przeciw wolnej miłości, przeciw małżeństwu kontraktowym, na próbę i koleżeńskim i domaga się bezwarunkowo ochrony kobiety i dziecka przez związek małżeński o charakterze trwałym. Zagranica już wogóle zarzuca kontrolę urodzin (neomaltuzjanizm), jako rzecz strasznie szkodliwą dla społeczeństwa, a kraje takie jak: Francja, Włochy, Belgja, Holandia, Austria, Niemcy i inne, zakładają Związki opieki nad rodzinami, mającemi liczne potomstwa. Rodzice licznej rodziny mają też różne przywileje i otrzymują nagrody za wychowanie swych dzieci.

Najstraszniejszą zaś rzeczą, to jest dzisiejsza rzeź niewiniątek, to jest zabijanie dziecka przed przyjęciem na świat, to jest przerywanie ciąży, t. zw. „biała śmierć“.

Biedne dzieci, biedne istotki, tracą życie przez okrucieństwo rodziców i umierają najczęściej bez chrztu świętego! Biedactwa nie mogą się bronić, ani też uciec

nie mogą przed straszną i niespodziewaną śmiercią.

I oto, o zgrozo, 321-szy Artykuł nowego projektowanego kodeksu karnego, chce pozwolić na bezkarne zabijanie dziecka przez matkę lub na jej życzenie przez inne osoby, jeżeli zabieg był konieczny ze względu na zdrowie kobiety, jej ciężkie położenie materialne, dobro rodziny i ważny interes społeczny.

Mój Boże, jakie to okropne! Przecież właśnie przez przerywanie ciąży, kobieta jest w wielkiem niebezpieczeństwie życia i tysiące ich w ten sposób przedwcześnie ginie—podobno w Niemczech ginie rokrocznie 44,000 matek po dokonanym zabiegu. A jeżeli ciężkie jest materialne położenie kobiety i jej rodziny, to czyż niema na to innego sposobu i pomocy, by jej ulżyć i czyż trzeba dziecię gubić i zabijać? Zaś jakieś tam dobro rodziny, które ma usprawiedliwić zbrodnię, czyż nie wprowadza w katolickie społeczeństwo nowego pogaństwa? Wszak to poganie wyrzucali dzieci albo w przepaść, albo wieprzom na pożarcie, gdy im się dziecko nie podobało lub go mieć nie chcieli. Wreszcie ładny to interes społeczny, urządzać formalną rzeź niewiniątek! W jednym z zagranicznych krajów, ginie co roku 700 tysięcy dzieci!

O Boże! zachowaj nasz ukochany naród, naszą zmartwychwstałą Ojczyznę, od takich ustaw i takich kodeksów karnych i małżeńskich!

Ks. C. M.

## OŚM POWODÓW.

Pracowity i oszczędny robotnik powiedział koledze, który go chciał wciągnąć do karczmy: Mam 8 powodów, że ani wódki ani piwa nie piję, ani papierosów nie palę“.

„Jakie to powody?“ zapytał zdziwiony kolega. — „Moje ośm powodów, to moje ośmioro dzieci“, odpowiedział z uśmiechem dobry ojciec owych dzieci.